

# Mali operatorzy inwestują w sieci NGA

## Czy mali operatorzy telekomunikacyjni budują sieci NGA ?

W ostatnich tygodniach pojawiają się liczne głosy nawołujące do przyspieszenia prac związanych z budową szybkiego internetu na obszarach trudnych inwestycyjnie. Na konferencjach i w mediach pojawiają się informacje o olbrzymim froncie inwestycyjnym w większości województw, które realizują własne projekty (mazowieckie, wielkopolskie, dolnośląskie itd.) lub projekty w ramach PO RPW (5 województw ściany wschodniej). Dużo tu niestety medialnego szumu, bo tylko Wielkopolska może być spokojna o zachowanie terminów, natomiast realizacja inwestycji w kolejnych województwach stoi pod sporym znakiem zapytania.

## Lokalni operatorzy budują w rejonach trudnych inwestycyjnie

W międzyczasie mali operatorzy (przez małych w polskich warunkach należy rozumieć wszystkich operatorów mających mniej niż 100.000 abonentów) budują mozołnie ze środków własnych lub unijnych. Korzystają nie tylko z szeroko komentowanego działania PO IG 8.4 (prawie 600 realizowanych umów), ale także z funduszy regionalnych (kilkadziesiąt umów w skali całej Polski). Specyfika tych projektów jest taka, że z oczywistych powodów inwestycje dofinansowane przez UE mogą być realizowane tylko na obszarach trudnych inwestycyjnie. Celowo nie używam tu oficjalnego pojęcia „białe plamy”, bo o takie obszary w Polsce obecnie bardzo trudno. W zasadzie wszędzie, gdzie jest skupionych kilka gospodarstw, jest już dostępny internet. Nie wszędzie na łączach kablowych, bo specyfika urbanistyczna polskiej wsi na to nie pozwala, ale radiowy (Wi-Fi, Wimax lub GSM) lepszy lub gorszy jest praktycznie wszędzie. Mali operatorzy budują też swoje sieci w miastach, gdzie konkurują z Orange, Netią, UPC, Multimediami czy Vectrą. Centra miast jednak zostawmy, bo tam buduje się stosunkowo łatwo i tanio. Wyjdźmy poza to i zastanówmy się jak wygląda sytuacja na coraz liczniejszych przedmieściach, osiedlach domków jednorodzinnych i wioskach?

## Lepszy dostęp do sieci, więcej miejsc pracy, lokalna kooperacja

Obrzeża miast i przedmieścia coraz częściej mają bardzo przyzwoity dostęp do sieci kablowych budowanych przez kablówki bądź operatorów ISP.

*„Od kilku lat z powodzeniem budujemy sieci światłowodowe w technologii FTTH w rejonie północnej Wielkopolski. Ze światłowodem docieramy do większości gospodarstw domowych w obrębie kilkunastu miejscowości. W pierwszej kolejności podłączaliśmy te tereny zabudowane, które znajdowały się na trasie naszego szkieletu optycznego. Teraz dzięki środkom własnym i unijnym rozbudowujemy sieci dostępne nie tylko w Wielkopolsce, ale i w województwie zachodniopomorskim. Obecnie ze światłowodowych usług telekomunikacyjnych ASTA-NET może korzystać już ok. 6 tys. HP” – mówi Paweł Kądziała, członek zarządu Grupy ASTA.*

Inwestycje lokalne na terenach niskozurbanizowanych to nie tylko ułatwienie dostępu do sieci oferującej wysoki standard, to również miejsca pracy dla wielu osób (budowa, eksploatacja, utrzymanie sieci), szansa na rozwój i kooperację lokalnych podmiotów gospodarczych, tak jak na Kaszubach, gdzie w ostatnich latach intensywnie buduje światłowody wejherowska TK Chopin.

*„W ubiegłym roku zakończyliśmy budowę ringu optycznego, dzięki któremu obejmujemy miejscowości w 3 powiatach. O zaletach łącz optycznych nie trzeba nikogo przekonywać, ale nie możemy nie wspomnieć o ciekawym efekcie integracji lokalnej. Wszędzie tam gdzie są zbudowane nasze sieci, docieramy z naszym regionalnym programem telewizyjnym 'Twoja Telewizja Morska'. Redakcja, która jest ściśle powiązana z regionalnym portalem informacyjnym 'Nadmorski24. Pl' oraz lokalnym radiem 'NordaFM' i zatrudnia 23*

osoby, jest nastawiona nie na sensację czy pikantne programy, ale na integrację środowiska lokalnego” – mówi Tadeusz Nowakowski – dyrektor w TK Chopin.

### **Inwestycje z zapasem mocy**

Na ubogiej w infrastrukturę Warmii inwestuje kolejny lokalny operator Macrosat. „ W ostatnich latach wybudowaliśmy ponad kilkadziesiąt km magistrali światłowodowych ułożonych we własnej kanalizacji. Obecnie sprzedajemy internet o przepustowości „tylko” 50 MB, bo brak jest w naszym regionie infrastruktury szkieletowej, która pozwala realizować większe przepustowości. Także klienci liczą pieniądze i nie są skłonni wydawać przesadnie dużo, skoro 20 megowe łącza z powodzeniem im wystarczają. Jednak naszym największym atutem jest to, że na terenach gdzie działamy, wszystkie osiedla domków jednorodzinnych mają dostęp do sieci NGA, natomiast w małych wioskach takich jak Łankiejmy, Łabędnik, czy Paluzy dostarczamy światłowodem internet do rolników odległych od miast o ok. 15 km. Ok. 500 wiejskich gospodarstw gminach Bisztynek, Bartoszyce i Korsze ma możliwość podłączenia światłowodu do mieszkania. Zwiększenie przepustowości do ponad 100 Mb lub 1 Gb może nastąpić w każdej chwili po dołączeniu do węzłów, które powstają w ramach budowy sieci regionalnej” - mówi Piotr Mostek - szef działu sprzedaży w Macrosacie.

Podobnie inwestują na Podlasiu, które omijane było w ostatnich latach przez dużych operatorów. Dzięki temu w takich gminach jak Łuków, Krzywda, Wola Mysłowska i Stoczek Łukowski z powiatu łukowskiego mieszkańcy tych oraz innych gmin mają dostęp do usług, w których medium dostępowym w gniazdku abonenckim jest światłowód. Inwestor - firma Feromedia - świadczy trzy usługi na swojej sieci tj. internet (obecnie z prędkościami do 200 Mb/s), telewizję cyfrową IPTV oraz cyfrową telefonię stacjonarną.

„Łączna suma kabli wielowłóknowych (różnego typu) dostarczona na budowy prowadzone przez firmę przekracza 1500 km. Innowacje jakie wprowadziliśmy w procesy inwestycyjne pozwalają budować szybciej niż na początku, nie mniej jednak Urzędnicy pracujący u niektórych Zarządców Dróg wolniej odpisują na pisma, niż podwykonawcy potrafią budować – to nas ogranicza w prowadzonych pracach” – mówi Mariusz Budner, właściciel firmy Feromedia, członek Zarządu KIKE. Obecnie na terenie o rozpiętości 150 km z usług Feromedia korzysta blisko 2000 abonentów (tylko w technologii światłowodowej) a łączna ilość przyłączy sięga kilku tysięcy. Feromedia jest jedynym dostawcą usług „po kablu” do łukowskiej strefy ekonomicznej, co powoli zaczyna owocować zainteresowaniem nowych inwestorów, których do niedawna frapował brak usług telekomunikacyjnych mogących sprostać współczesnym potrzebom biznesowym. „Nasze inwestycje mogą być kluczowe dla rozwoju nowej przedsiębiorczości” – dodaje Mariusz Budner.

Grupa MULTIPLAY jest wiodącym w Izbie operatorem w zakresie realizacji projektów POIG 8.4 - „Blisko 900 kilometrów sieci światłowodowych wybudowaliśmy, kolejne 500 kilometrów jest na ukończeniu.” – mówi Andrzej Owczarek – Prezes Zarządu Grupy MULTIPLAY. – „W większości przypadków technologia pozwala na oddanie użytkownikowi łącza z prędkością do 1Gb/s. Stosujemy tylko najnowocześniejszą technologię światłowodową. Mamy w realizacji 18 projektów POIG 8.4 a zdecydowana większość z nich prowadzona jest w małych miejscowościach (Ozimek, Kluczbork, Wołczyn, Pyszowice, Olesno, i wiele innych). Zasięg wszystkich realizowanych obecnie projektów, to blisko 50 tys gospodarstw domowych na terenach głównie niskozurbanizowanych. Dostarczamy nie tylko nowoczesne usługi, ale również zapewniamy pracę dla wielu osób”.

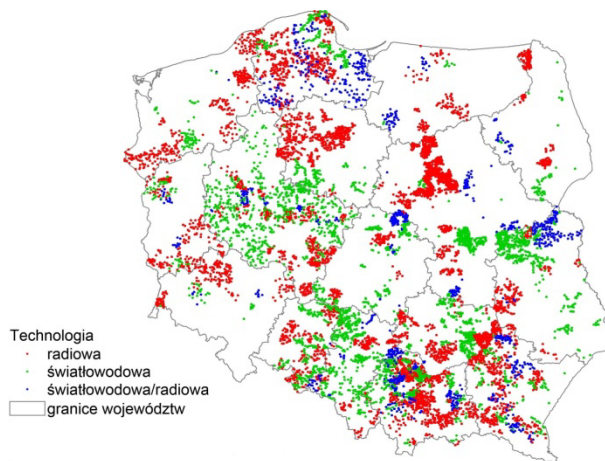
Ponad 400km światłowodowych przyłączy abonenckich i ponad 100 km kanalizacji teletechnicznej w technologii mikrokanalizacji oraz 220 punktów dystrybucyjnych wybudowała natomiast firma Net-Bis z Małopolski. Inwestycja przyciągnęła blisko 50 operatorów sektora MŚP, którzy niespełna miesiąc temu spotkali się, by porozmawiać o wykorzystanych rozwiązaniach. - „Operatorzy zainteresowani byli tym, jak system będzie radził sobie ze skalowalnością, zwłaszcza jak podłączać nowo powstające budynki bez ponownego rozkopywania gruntów, aby przyłączyć się do punktu dystrybucyjnego. Dziś wszyscy mamy

świadomość, że dla zabudowy jednorodzinnej poza miejscami wysoko zurbanizowanymi, budowa światłowodowych sieci dostępowych jest całkowicie nieopłacalna. Potwierdzają to najwięksi gracze nie inwestując w tego typu sieci na zasadach komercyjnych. Mali i średni operatorzy właśnie na projektach z programu 8.4 uczyli się budowy i optymalizacji sieci FTTH, i wymiana doświadczeń na tym etapie – jak zaznacza Włodzimierz Gąsior z firmy Net-Bis – jest bezcenna. Wielcy są dopiero na początku tej drogi, a ich błędy również mogą być wielkie“. Firma inwestowała głównie w rejonach niewielkich miejscowości - między innymi: Wolbromia i Miechowa).

### Mały operator, ale duży potencjał

Jaki jest profil małego operatora, których według UKE jest w Polsce aktywnych ok. 3.000? Są oczywiście firmy mikro, które oprócz właściciela-serwisanta i jego żony zajmującej się stroną biurową firmy, nie zatrudniają nikogo. Jest też pewien niemały segment firm, dla których działalność operatorska jest dodatkiem do serwisu komputerowego lub salonu RTV. Jednak te firmy najczęściej nie są w stanie wypracować środków na inwestycje i stoją z boku inwestycyjnego nurtu. Jak więc wygląda „statystyczny” mały operator, który jest beneficjentem ostatnich lat? To najczęściej firmy zatrudniające od 5 do 50 pracowników, choć liderzy tego segmentu zatrudniają już ponad 100 osób. Nowoczesne działy projektowe i liczni podwykonawcy, samochody serwisowe wyposażone w najnowszy sprzęt, BOK-i w maleńkich miejscowościach, które pełnią olbrzymią rolę edukacyjną dla miejscowej ludności od dawna zapomnianej przez narodowego operatora. Do tego lokalne portale informacyjne i lokalne telewizje mobilnymi ekipami. Serwis na miejscu i bez nie ulubianej anonimowej obsługi przez call-center.

Czasami pod adresem tych operatorów kierowane są uwagi, że to jest wszystko nieefektywne finansowo. Owszem EBITDA czy ARPU bywa (choć niekoniecznie) mniejsze niż w korporacjach, ale lokalny operator nie patrzy tylko na finanse. Dla niego ważna jest też rola w lokalnej społeczności. Czy ktoś jest w stanie sobie wyobrazić jak wyglądałaby polska prowincja, gdyby nagle te firmy zniknęły? Nie jest pewne nawet, czy ich miejsce zajęłoby jakiś duży operator. Jednak po pierwsze zlikwidowane zostałyby lokalne biura obsługi. Zaraz potem lokalne serwisy informacyjne. Potem byłyby redukcje etatów w ekipach utrzymaniowych znane chociażby z Orange. Na koniec zmniejszyłyby się wpływy z PIT do lokalnych samorządów, których lokalni operatorzy nie transferują za granicę i wydłużyły kolejki do lokalnych urzędów pracy. Nieefektywny biznes? Gdyby tak było, to rejestr UKE liczyłby kilku operatorów! Tymczasem mapa inwestycji sektora MŚP realizowanych w ramach samego POIG 8.4 wskazuje na przeszło 600 projektów rozproszonych po całym kraju, w zasięgu których znajduje się aż 12% Polaków. A to przecież tylko fragment inwestycji MŚP, gdyż projekty takie realizuje dotychczas 10% operatorów. Pełna mapa sieci operatorów lokalnych nie jest jednak nigdzie dostępna, można jednak z powodzeniem przyjąć, iż w ich zasięgu jest zapewne nie mniej, niż 50% odbiorców różnorodnych usług telekomunikacyjnych.

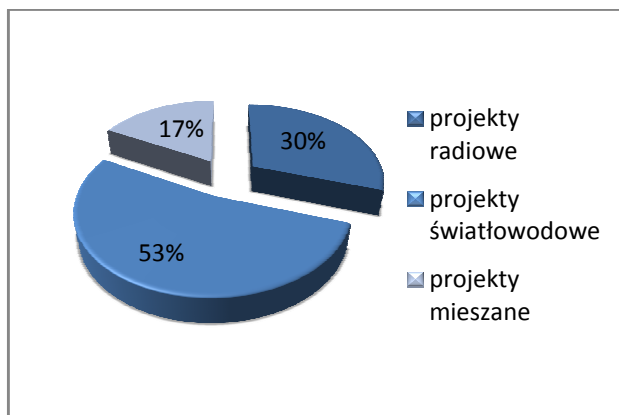


Warto również dodać, iż wielu małych operatorów chętnie dzieli się doświadczeniami. Liczne spotkania i warsztaty organizowane przez branżowe organizacje takie jak KIKE, iNEt czy Mediakom zawsze mogą się pochwalić niezawodną frekwencją. Fakt, że brak na tych spotkaniach przedstawicieli „dużych” operatorów, ale Ci po prostu na polskiej prowincji nie budują! I niejednokrotnie nie znają ani specyfiki, ani potrzeb lokalnych rynków. Bo i trudno ją poznać z perspektywy centralnej infolinii obsługującej sieć na terenie całego kraju.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że lokalni operatorzy, to lokalni liderzy innowacyjności. Tam gdzie brak jest przemysłu i perspektyw, małe firmy telekomunikacyjne zatrudniają lokalnych specjalistów: inżynierów, informatyków, księgowych. Nie wszyscy z nich mają ochotę przenosić się po studiach do Warszawy czy Wrocławia, a w małych miejscowościach brak jest często pracy dla ambitnych absolwentów. Jaka inna branża może pochwalić się łącznym zatrudnieniem kilkudziesięciu tysięcy techników i specjalistów wyłącznie na prowincji?

### Czy operatorzy MŚP budują NGA?

Bezsprzecznie tak! Warto sięgnąć ponownie do statystyk POIG 8.4 z których wynika, iż zdecydowana większość realizowanych projektów ma charakter światłowodowy lub mieszany – przy czym począwszy od 2011 r. niemal wszystkie nowe inwestycje to sieci NGA.



Równocześnie jednak wiele kablowych sieci opartych o tzw. „skrętkę” i popularnych szczególnie w blokach – od kilkunastu lat oferuje prędkości na poziomie Fast i Gigabit Ethernetu. Tego typu sieci blokowe wymagają więc często jedynie inwestycji w światłowodową warstwę dystrybucyjno-szkieletową gwarantując przy tym znacznie wyższe przepływności w warstwie dostępowej, niż znacznie kosztowniejsze w tym zakresie rozwiązania xDSL.

MŚP budują z powodzeniem sieci szerokopasmowe na terenie całego kraju. Również tam, gdzie żaden z dużych operatorów inwestycji w dostępowe sieci światłowodowe nawet nie planuje koncentrując się co najwyżej na podtrzymywaniu usług na starych sieciach miedzianych.

Krzysztof Kacprowicz (Mediakom), Piotr Marciniak (KIKE), Marcin Wojtaszczyk (KIKE)